



Sygn. akt IV CSK 483/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Trzaskowski (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa T. M.
przeciwko J. M. i [...] E. Spółce Akcyjnej w S.
o odszkodowanie i zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 18 grudnia 2018 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 8 czerwca 2017 r., sygn. akt I ACa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania
oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w L. rozstrzygając powództwo T. M. przeciwko [...] E. Spółce Akcyjnej w S. (dalej: „E.”) oraz J. M. (prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą [...] „G.” - dalej: „G.”) o zapłatę kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2011 r. oraz kwoty 453.412,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2011 r. tytułem odszkodowania zasądził od pozwanych na rzecz powódki *in solidum* kwotę 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 75.000 zł tytułem odszkodowania z tym, że w stosunku do pozwanej E. z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a w stosunku do pozwanego J. M. z odsetkami ustawowymi od dnia 2 sierpnia 2011 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że mąż powódki Z. M. w dniu 21 listopada 2009 r. pracował wraz z R. K. przy obciosywaniu wierzchołków drzew na terenie dzierżawionego przez pozwanego J. M. od Nadleśnictwa [...] oddziału [...]. Z. M. i R. K. nie zgłosili, że tego dnia będą wykonywać pracę. Pracowali w odległości około 60 - 70 metrów od siebie. Około godziny 9.00 R. K. oddalił się celem nabrania paliwa do piły, wówczas zorientował się, że nie słyszy odgłosu piły Z. M., a gdy podbiegł w jego stronę zobaczył że leży on na ziemi, przygnieciony gałęzią drzewa. Podniósł fragment drzewa i udzielił poszkodowanemu pierwszej pomocy, a następnie wraz z leśniczym i dwoma pracownikami pozwanego J. M. wezwali pomoc medyczną i przewieźli poszkodowanego do głównej drogi skąd zabrała go karetka pogotowia. Na skutek wypadku Z. M. doznał rozległego urazu śródczaszkowego z długotrwałym okresem nieprzytomności, w tym licznych złamań kości czaszki i urazów mózgu, łącznie z jego obrzękiem, a także stłuczenia płuc, złamania trzonu kręgu TH 10. Mimo długotrwałego leczenia i rehabilitacji, wskutek urazów odniesionych w czasie wypadku w dniu 17 lipca 2010 r. zmarł nie odzyskując przytomności. Przyczynami wypadku było odpadnięcie gałęzi

zawieszanej lub odpadnięcie gałęzi wraz z obalonym drzewem, praca w lesie w pojedynkę oraz brak należytej staranności podczas wykonywania prac.

Przy wycince drzew w lesie wymagana jest współpraca drwali w bliskim kontakcie głosowym i wzrokowym, a względy bezpieczeństwa wymagają także dokładnego nadzoru ze strony firmy świadczącej usługi leśne. W trakcie zdarzenia z dnia 21 listopada 2009 r. doszło do nieprawidłowości ze strony Z. M. i R. K., wykonywali oni bowiem pracę w znacznej odległości od siebie, co stanowiło naruszenie reguł bezpieczeństwa przez każdego z nich. Ponadto podjęli pracę bez pozwolenia na wejście do lasu pozwanego J. M.. R. K. był zatrudniony w przedsiębiorstwie „G.” na podstawie umowy o pracę i po zdarzeniu został ukarany karą porządkową nagany za pracę w dzień wolny od pracy. Tego samego dnia w jednym z oddziałów pracował również zatrudniony w przedsiębiorstwie „G.” na podstawie umowy o pracę K. P., który zgłosił wykonywanie pracy brygadziście.

Przedmiotem działalności przedsiębiorstwa prowadzonego przez pozwanego J. M., który od 1993 r. jest związany umowami z Lasami Państwowymi, jest pozyskiwanie drewna: usługowa wycinka drzew, okrzesanie, wyrobienie asortymentów, zrywka (transport drewna), utrzymanie drzewostanu na rzecz właścicieli lasu. W skład przedsiębiorstwa wchodzi maszyny: pilarki, ciągniki uniwersalne, urządzenia do rekultywacji gleb. Pozwany zatrudnia ponad 60 osób na podstawie umowy o pracę, a okresowo w zależności od potrzeb zatrudnia dodatkowo pracowników na podstawie umowy o dzieło. Praca w przedsiębiorstwie „G.” odbywa się co do zasady od poniedziałku do piątku, pracownicy pracują na akord i mają minimalne ilości drewna do pozyskania. Pracownikom zatrudnionym na podstawie umowy o dzieło wyznaczane są normy, które w określonym terminie mają osiągnąć. Często, szczególnie gdy w ciągu tygodnia roboczego pogoda uniemożliwia wykonywanie zadań, praca jest kontynuowana w soboty. Pracownicy są pouczeni o tym, że podjęcie i zakończenie pracy mają w takiej sytuacji zgłosić brygadziście. Prace pilarką spalinową prowadzone są przez dwóch drwali pracujących w pobliżu siebie. Osoby zatrudnione w oparciu o umowę o dzieło wykonują swoje czynności razem z pracownikami przedsiębiorstwa „G.”. Każdy z nich otrzymuje sprzęt ochronny oraz zapoznaje się z instrukcją bezpieczeństwa i higieny pracy. Z. M. także oświadczył, że zna

jej treść i zobowiązał się do jej przestrzegania. W 2008 r. ukończył szkolenie w zakresie bezpiecznej eksploatacji pilarek spalinowych do drewna, wykaszarek oraz kosiarek samobieżnych, a także odbył okresowe szkolenie dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych związanych z eksploatacją pilarek spalinowych i wykaszarek. Co do zasady drwał oraz jego pomocnik, dysponują swoimi pilarkami napędzanymi silnikami spalinowymi. Za wykorzystywanie swojego sprzętu pozwany wypłaca pracownikom stosowny ekwiwalent i zwraca koszty paliwa.

Z. M. na mocy umowy o dzieło zawartej 2 listopada 2009 r. z przedsiębiorstwem „G.” zobowiązał się do pozyskania 98,63 m² drewna oraz zrywki 12,09 m² drewna w terminie do 23 listopada 2009r. Uprzednio dwukrotnie był zatrudniony u pozwanego J. M. w oparciu o analogiczne umowy o dzieło, jednak powództwo wytoczone przez T. M. o ustalenie istnienia stosunku pracy zostało prawomocnie oddalone. Dwie pierwsze umowy podpisane zostały w imieniu poszkodowanego prawdopodobnie przez R. K., a trzecia przez powódkę już po wypadku. Powołany przez pozwanego J. M. zespół powypadkowy stwierdził, że zdarzenie z dnia 21 listopada 2009 r. nie miało charakteru wypadku przy pracy, doszło bowiem do niego w dzień wolny od pracy (sobota), a poszkodowany był zatrudniony w oparciu o umowę o dzieło. Z. M. prowadził wraz z żoną gospodarstwo rolne stanowiące jej własność. W dniu wypadku miał odebrać świerk, który zakupił od Nadleśnictwa [...] w celu remontu stodoły. Drzewo było już ścięte i znajdowało się na innej działce niż ta, na której doszło do wypadku. Poszkodowany podlegał rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu, jednak odmówiono T. M. wypłaty świadczenia z tego tytułu wobec ustalenia, że do zdarzenia doszło podczas wykonywania pracy na rzecz pozwanego J. M..

W okresie od 20 stycznia 2009 r. do 19 stycznia 2010 r. J. M. w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej w ramach przedsiębiorstwa „G.” był ubezpieczony u pozwanej E. między innymi w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody na osobie wyrządzone osobom trzecim, także wtedy gdy pozostawały z nim w stosunkach umownych.

Sąd Okręgowy uwzględnił częściowo powództwo na podstawie art. 435 § 1 k.c., kwalifikując przedsiębiorstwo prowadzone przez pozwanego J. M., jako wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody. Wskazał, że odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela jest konsekwencją objęcia odpowiedzialności cywilnej pozwanego J. M. ochroną ubezpieczeniową (art. 822 § 1 k.c.)

Miał na względzie, że istotą prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej jest wycinka drzewa, jego transport, a także rekultywacja terenów leśnych wykonywana w oparciu o specjalistyczny sprzęt (pilarki spalinowe, maszyny do rekultywacji lasów, ciężkie maszyny do wycinki drzew, sprzęt transportowy). Stanął na stanowisku, że bez tych urządzeń prowadzenie przez przedsiębiorstwo „G.” efektywnej działalności gospodarczej nie byłoby możliwe. Oceny tej nie zmienia posługiwanie się przez drwali i ich pomocników pilarkami będącymi ich własnością, skoro pozwany wypłaca im z tego tytułu ekwiwalent i zwraca koszty zużytego paliwa, a z punktu widzenia odpowiedzialności przedsiębiorcy na podstawie art. 435 § 1 k.c. bez znaczenia jest, czy sprzęt wykorzystywany w przedsiębiorstwie jest jego własnością, czy też jest dzierżawiony, leasingowany lub używany na podstawie innego stosunku prawnego. Przyjął Sąd Okręgowy, że szkoda osobowa pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa, skoro wynikła ze zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa (art. 361 § 1 k.c.). Z. M. został uderzony przez gałąź drzewa w lesie, na obszarze na którym przedsiębiorstwo „G.” wykonywało swoją działalność, podejmując w tej dacie czynności na rzecz tego przedsiębiorstwa na podstawie umowy o dzieło, którą miał wykonać do dnia 21 listopada 2009 r. Pracę podjął zgodnie z aprobowaną przez pozwanego praktyką pracy w sobotę, w przypadkach gdy nie było możliwe wyrobienie norm obowiązujących osoby zatrudnione od poniedziałku do piątku (w dni poprzedzające wypadek występowały złe warunki atmosferyczne).

Uznał Sąd Okręgowy, że w stanie faktycznym sprawy pozwani nie udowodnili, by zaistniały przesłanki egzoneracyjne zwalniające ich z odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.). Miał na względzie, że z opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy wynika, że możliwe są różne warianty przebiegu zdarzenia na skutek którego doszło do wypadku,

które aktualnie nie są możliwe do zweryfikowania. Gałąź, która uderzyła poszkodowanego mogła pochodzić zarówno z drzewa obalanego wadliwą techniką przez Z. M., mogła to być gałąź ułamana z innego drzewa podczas burzy lub też z drzewa uprzednio obalanego przez drwali pozostała na skutek nieprawidłowego cięcia drzewa. Skoro pozwani nie udowodnili, że do szkody doszło na skutek obalania przez poszkodowanego drzewa nieprawidłową techniką, nie można przypisać mu wyłącznej winy za zaistnienie wypadku. Sąd Okręgowy miał również na uwadze, że poszkodowany pracował w za dużej odległości od drugiego drwala nie zachowując z nim kontaktu wzrokowego i głosowego, a praca w pojedynkę stanowiła jedną z przyczyn wypadku. Jednak ten sam zarzut można przypisać pracownikowi pozwanego R. K., za którego J. M. ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 120 kodeksu pracy. Nie poinformowanie przez poszkodowanego brygadzysty o podjęciu pracy uznał Sąd Okręgowy za okoliczność pozbawioną istotnego znaczenia, skoro zgłoszenie takie nie skutkowało podjęciem żadnych czynności nadzorczych ze strony pozwanego i ograniczało się do przyjęcia tego faktu do wiadomości. Wskazał, że brygadzysta nie pracował w soboty ani nie ewidencjonował osób pracujących w ten dzień, a czasami jedynie weryfikował, czy praca rzeczywiście była wykonywana. Zwrócił uwagę, że pozwany wiedział, że w dniu w którym doszło do zdarzenia, inny jego pracownik K. P. ścinał drzewa, nie podjął jednak żadnych środków nadzorczych czy zabezpieczających.

W konsekwencji przyjmując, że adekwatnym do rozmiaru cierpień powódki jest kwota 100.000 zł (art. 446 § 4 k.c.), a stosownym odszkodowaniem kwota 100.000 zł (art. 446 § 3 k.c.) przyznał powódce kwotę 75.000 zł zadośćuczynienia i kwotę 75.000 zł odszkodowania uwzględniając 25% przyczynienie poszkodowanego do powstania szkody z uwagi na prowadzenie wycinki bez kontaktu słuchowego i wzrokowego z drugim drwalem (art. 362 k.c.).

Sąd Apelacyjny w [...] orzekając na skutek apelacji pozwanych, wyrokiem z dnia 8 czerwca 2017 r. zmienił zaskarżony wyrok w punktach I, II w ten sposób, że powództwo oddalił i uchylił punkt VI, nie obciążając powódki kosztami procesu za obie instancje.

Podzielając ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, nie podzielił jego oceny, jakoby pozwany J. M. odpowiadał za szkodę doznaną

przez powódkę na zasadzie ryzyka. Stanął na stanowisku, że brak podstaw by w okolicznościach sprawy przedsiębiorstwo „G.” kwalifikować jako wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. W przedsiębiorstwie tym nie dochodzi bowiem do przetwarzania dużych mocy elementarnych na pracę, a takiej kwalifikacji nie uzasadnia również stopień zagrożenia ze strony stosowanych w przedsiębiorstwie maszyn i urządzeń, które wynika wyłącznie z ogólnego poziomu techniki w dobie XXI wieku. Sąd Apelacyjny wskazał, że w przedsiębiorstwie „G.” używa się takich maszyn jak pilarki, ciągniki uniwersalne, urządzenia do rekultywacji gleb, przy czym drwale i pomocnicy dysponują swoimi pilarkami, napędzanymi silnikami spalinowymi. Korzystanie z maszyn i urządzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody nie stanowi zdaniem Sądu Apelacyjnego warunku koniecznego istnienia przedsiębiorstwa pozwanego, bez którego nie jest możliwa realizacja celu dla którego zostało utworzone, a urządzenia te ułatwiają jedynie prace przedsiębiorstwa opartą na pracy fizycznej pracowników (drwali). Nie znalazł również podstaw do przypisania pozwanemu J. M. odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. Miał na względzie, że przedsiębiorstwo „G.” w dniu wypadku nie pracowało, a pracownicy mieli dzień wolny. Podkreślił, że do szkody doszło bezpośrednio przy obcinaniu wierzchołków drzew, co wymagało pracy na wysokościach. Skoro pozwany nie miał wiedzy, że Z. M. samowolnie podejmie pracę w sobotę, to nie mógł podjąć żadnych działań, które mogłyby ograniczyć ryzyko powstania wypadku. W konsekwencji nie można mu przypisać bezprawnych działań pozostających w związku przyczynowym ze szkodą.

Wobec oddalenia powództwa z uwagi na brak odpowiedzialności pozwanych co do zasady, Sąd Apelacyjny nie rozpatrywał pozostałych zarzutów apelacji dotyczących stopnia przyczynienia poszkodowanego do powstania szkody, istnienia podstaw do przyznania odszkodowania oraz wysokości zasądzonych kwot zadośćuczynienia i odszkodowania.

W skardze kasacyjnej powódka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w zakresie zmieniającym wyrok Sądu pierwszej instancji i uwzględniającym apelację pozwanych (punkt I) wnosząc o jego uchylenie w zaskarżonej części ewentualnie uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji

pozwanym i zasądzenie na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Zarzuciła naruszenie art. 435 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że przedsiębiorstwo pozwanego nie jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, art. 120 kodeksu pracy w zw. z art. 446 k.c. przez ich niezastosowanie i błędne przyjęcie, że w sprawie nie zachodzi zbieg podstaw odpowiedzialności pozwanego J. M. z art. 120 kodeksu pracy w sytuacji, gdy do wypadku doszło częściowo z winy pracownika pozwanego R. K., który wbrew obowiązującym przepisom w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy pracował w znacznej odległości od Z. M. i nie zgłosił faktu pracy w sobotę brygadziście zgodnie z obowiązującym regulaminem pracy, za co został ukarany dyscyplinarnie naganą, a także art. 328 § 2 w zw. z art. 382 i 387 § 2¹ k.p.c. Sąd drugiej instancji wskazał bowiem, że przyjął za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji, a jednocześnie poczynił własne odmienne ustalenia faktyczne nie podając dowodów, z jakich te ustalenia wywiódł, przyczyn dla których nie dał wiary kwestionowanym ustaleniom Sądu pierwszej instancji, a także pominął ustalone przez Sąd pierwszej instancji dowody i fakty przyjmując błędnie, że w dniu wypadku przedsiębiorstwo pozwanego nie pracowało, pomimo że zgodnie z ustalonym przez Sąd pierwszej instancji stanem faktycznym na obszarze lasu przekazanym do wykonywania usług przez przedsiębiorstwo „G.” pracował co najmniej jeden inny zespół drwali po prawidłowym zgłoszeniu pracy w sobotę brygadziście; pracownik pozwanego R. K. nie pracował w dniu wypadku wspólnie ze Z. M., w sytuacji gdy zaakceptował ten fakt pozwany J. M., skoro wymierzył R. K. karę nagany za pracę w sobotę bez zgłoszenia; że Z. M. pracował na wysokościach, podczas gdy Sąd pierwszej instancji ustalił, że do wypadku doszło w czasie powalania i ociosywania drzewa.

Pozwana E. w odpowiedzi na skargę wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wymaganiem elementarnym uzasadnienia Sądu drugiej instancji jest wskazanie, w oparciu o jaką podstawę faktyczną sąd ten wydał rozstrzygnięcie, (co może być ograniczone do aprobaty ustaleń faktycznych poczynionych

przez sąd pierwszej instancji), wskazanie podstawy prawnej orzeczenia oraz odniesienie się do zarzutów apelacji. Trafnie zarzuca skarżąca, że warstwa motywacyjna zaskarżonego wyroku dowodzi naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zakresie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Z jednej strony Sąd Apelacyjny nie czyniąc własnych ustaleń faktycznych podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy uznając, że zarzuty apelacji dotyczące błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego są bezzasadne, a z drugiej strony stwierdził, że przedsiębiorstwo „G.” w dniu, w którym doszło do wypadku, nie pracowało (str. 22). Sąd pierwszej instancji ustalił natomiast, że na obszarze lasu przekazanym przez Nadleśnictwo [...] do wykonywania usług przez to przedsiębiorstwo pracował jeszcze jeden zespół drwali, w skład którego wchodził K. P., który zgłosił brygadziście pracę w sobotę. Ustalił ponadto, że w przedsiębiorstwie pozwanego praca w soboty była dość częstą praktyką z uwagi na akordowy charakter wynagrodzenia w przypadku, gdy w ciągu roboczego tygodnia pracy warunki atmosferyczne uniemożliwiały pracownikom wykonanie powierzonych zadań (str. 4 i k. 10). Niejasne jest również stanowisko Sądu Apelacyjnego w kwestii wykonywania w dniu wypadku pracy przez R. K. na rzecz przedsiębiorstwa „G.”, skoro z jednej strony zaakceptował w tym zakresie ustalenia Sądu Okręgowego, który przyjął, że praca była wykonywana, choć nie zgłoszono tego brygadziście, a pracownik pozwanego dopuścił się nieprawidłowości polegających na nieutrzymywaniu kontaktu wzrokowego i słuchowego z poszkodowanym (str. 4, 10), a z drugiej strony uznał, że do szkody doszło wyłącznie na skutek samowolnego wykonywania pracy przez Z. M. (str. 22). Ponadto z motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia wynika, że Z. M. wykonywał pracę na wysokościach (str. 23), a Sąd pierwszej instancji ustalił, że do wypadku doszło w czasie powalania i ociosywania drzewa (str. 5, 10, 16, 18). Wobec niespójności i sprzeczności w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia zaskarżonego orzeczenia nie sposób odeprzeć zarzutu, że Sąd Apelacyjny orzekał w tym zakresie na bazie niedokładnie określonego stanu faktycznego.

Artykuł 435 k.c. będący odpowiednikiem art. 152 § 1 k.z. statuuje zastrzoną odpowiedzialność na zasadzie ryzyka prowadzącego przedsiębiorstwo (zakład) wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody z uwagi na duże

ryzyko powstawania szkód związanych z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa wykorzystującego rozwiązania techniczne, które mogą powodować poważne zagrożenia dla otoczenia. Odpowiedzialność ta powstaje bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład, jak również bez względu na to czy szkoda wystąpiła w warunkach zachowania bezprawnego, a wystarczającą przesłanką odpowiedzialności jest wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 424/00, OSN 2003, nr 6, poz. 155 i z dnia 14 lutego 2002 r., I PKN 853/00, OSN 2002, nr 18, poz. 4). Artykuł 435 k.c. wchodzi w grę jako wyłączna podstawa odpowiedzialności także wtedy, gdy pomiędzy prowadzącym przedsiębiorstwo a poszkodowanym - jak w rozpoznawanym przypadku - istnieją więzi kontraktowe (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2011 r., II PK 280/10, OSP 2012, z. 5, poz. 52 i z dnia 24 listopada 2016 r., I PK 260/15, nie publ.)

W doktrynie i orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że zastosowana jako źródło energii „siła przyrody” w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. powinna stanowić siłę napędową, od której zależy funkcjonowanie przedsiębiorstwa (zakładu) jako całości. Procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej, przy użyciu odpowiednich urządzeń muszą mieć zatem podstawowe znaczenie dla działalności danej jednostki, a przepis ten znajduje zastosowanie do tych przedsiębiorstw (zakładów), których istnienie i praca w danym czasie i miejscu są uzależnione od wykorzystania sił przyrody i które bez użycia tych sił nie osiągnęłyby celu dla którego zostały utworzone. Nie chodzi tu zatem o przedsiębiorstwo (zakład), które wykorzystuje urządzenia wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody jedynie do realizacji części działań, a samo użycie w przedsiębiorstwie maszyn zaopatrzonych w silniki lub urządzeń, w których wykorzystywane są siły przyrody, nie daje jeszcze podstawy do stosowania art. 435 § 1 k.c. Przy ustalaniu zakresu stosowania tego przepisu należy brać pod uwagę stopień zagrożenia ze strony stosowanych urządzeń, stopień komplikacji przy stosowaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki. Kluczowe jest zatem badanie w okolicznościach konkretnego przypadku, czy działalność wprowadzana w ruch za pomocą sił przyrody jest dla danego przedsiębiorstwa zasadnicza czy tylko wspomagająca (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 1958 r., 3 Cr 1370/57,

OSPİKA 1959, nr 7-8, poz. 204, z dnia 8 czerwca 1960 r., 4 CR 460/62, OSPİKA 1962, nr 7-8, poz. 203, z dnia 1 grudnia 1962 r., 1 CR 460/62, OSPİKA 1964, nr 4, poz. 4, z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77, OSNCP 1978, nr 4, poz. 73, z dnia 21 sierpnia 1987 r., II CR 222/87, OSPİKA 1988, nr 7-8, poz. 174, z dnia 18 września 2002 r., III CKN 1334/00, nie publ., z dnia 8 grudnia 2005 r., I UK 97/05, OSNP 2006, nr 21-22, poz. 336, z dnia 10 października 2008 r., II CSK 232/08, OSNC - ZD 2010, Nr A, poz. 1, i z dnia 21 września 2017 r., I PK 272/16, nie publ.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 k.c. jest między innymi: kopalnia (zakład górniczy), zakład przemysłowy emitujący substancje trujące, zakład gazowniczy, zakład energetyczny, przedsiębiorstwo transportu kolejowego, państwowy ośrodek maszynowy, przedsiębiorstwo transportowe posługujące się mechanicznymi środkami komunikacji, przedsiębiorstwo tramwajowe, młyn, spółdzielnia kółek rolniczych, przedsiębiorstwo jajczarsko-drobiarskie, przedsiębiorstwo posługujące się statkami powietrznymi do zabiegów agrotechnicznych, przedsiębiorstwo zajmujące się żegluga morską, przedsiębiorstwo budowlane, terminal kontenerowy, gospodarstwo rolne oraz zakład mechaniki pojazdowej, jeżeli prowadzenie danego rodzaju działalności oraz uzyskiwanie jej efektów pozostaje w bezpośrednim związku ze stanem nasycenia i wykorzystania urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody (por. orzeczenie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 1960 r., 1 CR 165/60, OSNC 1962, nr 1, poz. 11, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1946 r., C I 179/46, P i P 1949, z. 12, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1970 r., III CZP 17/70 i z dnia 5 października 1974 r., III CZP 71/73, OSNC 1975, nr 5, poz. 72, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1961 r., 3 CR 962/60, OSPİKA 1962, poz. 110, z dnia 10 maja 1962 r., 3 CR 941/61, OSNCP 1963, nr 10, poz. 226, z dnia 1 grudnia 1962 r., 1 CR 460/62, OSPİKA 1964, nr 4, poz. 88, z dnia 24 czerwca 1963 r., 1 CR 499/62, OSNCP 1964, nr 6, poz. 117, z dnia 23 marca 1967 r., I PR 60/67, nie publ., z dnia 24 lutego 1971 r., II CR 619/70, OSNC 1971, nr 10, poz. 182, z dnia 22 listopada 1972 r., II CR 458/72, OSNC 1973, nr 7-8, poz. 139, z dnia 5 stycznia 1973 r., II CR

620/72, OSNC 620/72, OSNC 1973, nr 12, poz. 212, z dnia 21 stycznia 1974 r., I CR 762/73, OSNC 1975, nr 4, poz. 61, z dnia 22 lutego 1983 r., I CR 472/82, nie publ., z dnia 22 listopada 1972 r., II CR 458/72, OSNC 1973, nr 7-8, poz. 139, z dnia 20 września 1984 r., IV CR 337/84, OSNCP 1985, nr 5-6, poz. 77, z dnia 27 listopada 1985 r., II CR 399/85, nie publ., z dnia 11 stycznia 1990 r., I CR 1377/89, OSNCP 1991, nr 2-3, poz. 32, z dnia 21 marca 2001 r., I PKN 319/00, OSNAPiUS 2002, nr 24, poz. 598, z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 424/00, OSNP 2003, nr 6, poz. 155, z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 1563/00, z dnia 18 września 2002 r., III CKN 1334/00, z dnia 11 marca 2004 r., II UK 260/03, OSNAPiUS 2004, nr 21, poz. 377, z dnia 28 lutego 2007 r., V CK 11/06, nie publ., z dnia 23 listopada 2007 r., II PK 93/07, nie publ., z dnia 28 listopada 2007 r., V CSK 282/07, OSNC - ZD 2008, nr 2, poz. 54, z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 376/07, OSNC - ZD 2008, nr D, poz. 117, z dnia 9 maja 2008 r., II CKN 360/07, nie publ., z dnia 10 października 2008 r., II CSK 232/08, z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 207/09, OSNC 2010, nr 4, poz. 58, z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 25/12, nie publ. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2008 r., I PK 258/07, nie publ.)

Odmawiano natomiast takiego statusu między innymi kinu, aeroklubowi, zakładowi zarządzającemu urządzeniami sygnalizacji świetlnej regulującej ruch drogowy, kurzej fermie, spółdzielni mieszkaniowej, która nie prowadzi działalności w zakresie budownictwa (remontów) w formie wydzielonego zakładu remontowo - budowlanego posługującego się na większą skalę maszynami (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1975 r., II CR 98/75, OSNCP 1976, nr 5, poz. 113, z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77, z dnia 21 sierpnia 1987 r., II CR 222/87, OSNCP 1989, nr 7, poz. 145, z dnia 6 lutego 2004 r., II CK 397/02, nie publ., z dnia 8 grudnia 2005 r., I UK 97/05, OSNP 2006, nr 21-22, poz. 336, z dnia 4 września 2009 r., III CSK 14/09, nie publ.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przy aprobachie doktryny wielokrotnie również stwierdzano, że nie da się ustalić całościowego i zamkniętego katalogu przedsiębiorstw (zakładów) wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, a ocena, czy przedsiębiorstwo lub zakład należy do kategorii wskazanej w art. 435 k.c., musi być dokonywana *in casu* z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych

technologii w działalności konkretnego przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody. Nie jest natomiast uprawnione odnoszenie się wprost do ustaleń sądów dotyczących innych przedsiębiorstw i zakładów, choćby prowadzących analogiczną działalność, bez ustalenia, czy ich struktura, stopień „nasylenia” urządzeniami wprowadzanymi w ruch za pomocą sił przyrody i ich niezbędność dla funkcjonowania jednostki jako całości są porównywalne (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 r., I PK 198/11, nie publ.).

Odróżnienie, czy urządzenia wykorzystujące energię mogą być w realiach konkretnej sprawy kwalifikowane jako ułatwiające prowadzenie działalności czy też jako stanowiące jej niezbędny warunek, może być utrudnione, skoro współcześnie trudno znaleźć zakład pracy, w którym nie są wykorzystywane energia elektryczna, para, gaz, elektryczność paliwa płynne itp. Ponadto kryteria kwalifikujące mają charakter ocenny i zmienny w czasie, z uwagi na szybki rozwój techniki, co zmusza do ciągłej weryfikacji poglądów w tym zakresie. Przykładem tych trudności jest odmienna kwalifikacja przez Sady obu instancji przedsiębiorstwa prowadzonego przez pozwanego J. M.. Dostrzeżenia jednak wymaga, że w orzecznictwie sądów powszechnych przedsiębiorstwa świadczące analogiczne usługi leśne (prace wycinkowe, zrywka, transport drewna na terenie lasu) są z reguły kwalifikowane jako uprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 grudnia 2014 r., I ACa 508/14, nie publ. I wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 marca 2017r., I ACa 882/16, nie publ.).

Nie przekonują argumenty Sądu Apelacyjnego, że w okolicznościach sprawy przedsiębiorstwo „G.” świadczące usługi leśne w zakresie wycinki drzew, okrzesywania, wyrobienia asortymentów, zrywki (transportu drewna) i utrzymywania drzewostanu na rzecz właścicieli lasu nie jest przedsiębiorstwem uprawianym w ruch za pomocą sił przyrody z uwagi na wyraźną przewagę czynnika ludzkiego nad czynnikiem mechanicznym. W skład przedsiębiorstwa „G.” wchodziły maszyny: pilarki, maszyny do rekultywacji lasów, ciężkie maszyny do wycinki drzew, sprzęt transportowy (ciągniki), a w jego działalności wykorzystywane są paliwa płynne do silników spalinowych. Bez znaczenia jest

akcentowana przez Sąd Apelacyjny okoliczność, że pilarki stanowią co do zasady własność pracowników pozwanego, skoro nie jest istotny tytuł prawny przysługujący przedsiębiorcy do urządzeń, lecz ustalenie w czym interesie prowadzona jest działalność przy ich użyciu. Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego nie jest to przedsiębiorstwo, w którym umiejętności pracowników stanowią o istocie jego działalności, opiera ono bowiem swoją działalność na pracy różnych maszyn (poruszanych silnikami spalinowymi), a stopień posługiwania się tymi maszynami w aktualnych warunkach technicznych i ekonomicznych jest na tyle wysoki, że uzasadnia odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, skoro wiąże się ze znacznym zagrożeniem wyrządzenia szkód. Usługa oferowana przez przedsiębiorstwo „G.” wymaga używania urządzeń napędzanych przy użyciu sił przyrody wspomaganych pracą człowieka. Realizowanie tego rodzaju działalności jedynie przy użyciu pracy ludzi nie ma w dzisiejszych czasach racji bytu i nie pozwalałoby na zrealizowanie celu przedsiębiorstwa. Charakter prowadzonej przez przedsiębiorstwo „G.” działalności prowadzi zatem do wniosku, że wykorzystywanie sił przyrody jest warunkiem jego podstawowej działalności, bez której nie byłoby ono w stanie efektywnie funkcjonować i osiągać zamierzonych celów. Uzyskiwanie efektów przedsiębiorstwa „G.” pozostaje w bezpośrednim związku ze stanem nasycenia i wykorzystania urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody (pilarki, ciągniki specjalistyczne i uniwersalne, ciężkie maszyny do wycinki drzew, urządzenia do rekultywacji gleb). Urządzenia te nie mogą być w realiach sprawy kwalifikowane, jako ułatwiające jedynie prowadzenie działalności opartej na sile ludzkich mięśni, a jako stanowiące jej niezbędny warunek. Ocena Sądu drugiej instancji, że art. 435 § 1 k.c. nie mógł mieć w sprawie zastosowania, nie zasługuje zatem na podzielenie.

Nie ma natomiast racji skarżąca w zakresie, w jakim wskazuje, że Sąd dokonując kwalifikacji przedsiębiorstwa z perspektywy regulacji art. 435 § 1 k.c. mógłby posiłkowo stosować rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 listopada 2002 r. w sprawie różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zależności od zagrożeń zawodowych i ich skutków (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1005 - dalej: „rozporządzenie”). Przede wszystkim rozporządzenie to służy

innym celom, a wysokość składki nie jest kalkulowana z perspektywy przedsiębiorstw, o których mowa w art. 435 § 1 k.c., i zagrożeń, które one powodują. Okoliczność, że praca przy pozyskiwaniu drewna wiąże się w świetle rozporządzenia z bardzo dużym ryzykiem w zakresie wypadków przy pracy, w tym wypadków ciężkich i śmiertelnych, co kształtuje określoną stopę procentową składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w tego rodzaju grupie działalności nie ma przełożenia na kryteria stosowane przez Sąd przy kwalifikacji przedsiębiorstwa (zakładu), jako wprowadzanego w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 § 1 k.c.

Wobec zasadności zarzutu naruszenia art. 435 § 1 k.c. bezprzedmiotowe jest rozważanie czy pozwany J. M. ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy. Do odpowiedzialności na zasadzie ryzyka z art. 435 § 1 k.c. nie jest wymagana jakakolwiek nieprawidłowość podmiotu zobowiązanego, a wystarczającą przesłanką jego odpowiedzialności jest wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa czy zakładu. Egzonercja odpowiedzialnego na podstawie art. 435 § 1 k.c. polega natomiast na wykazaniu jako przyczyny szkody siły wyższej lub działania innej osoby, nie wyłączając poszkodowanego, przy jednoczesnym spełnieniu wyłączności tej przyczyny, zewnętrznej w stosunku do przedsiębiorstwa.

Rację ma skarżąca, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 120 § 1 k.p., nie dostrzegł bowiem, że w świetle podstawy faktycznej rozstrzygnięcia winę można przypisać także pracownikowi pozwanego R. K., który naruszył zasady bezpieczeństwa pracując w zbyt dużej odległości od poszkodowanego i podejmując pracę bez zgłoszenia tego faktu brygadziście. Artykuł 120 § 1 k.p. ma na celu nie tylko ochronę pracownika, przed surowymi skutkami odpowiedzialności z uwagi na związane z procesem pracy ryzyko popełnienia uchybień bądź zaniedbań, z którymi związane jest niejednokrotnie powstanie wysokiej szkody, ale również lokalizację odpowiedzialności odszkodowawczej w podmiocie, który z ekonomicznego punktu widzenia daje większą gwarancję zaspokojenia roszczeń odszkodowawczych poszkodowanego. Od chwili jego ustanowienia jest wykładany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jako wyłączający osobistą odpowiedzialność pracownika - sprawcy szkody wobec osoby trzeciej na podstawie przepisów kodeksu cywilnego o odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu czynów

niedozwolonych, a jednocześnie nie stanowiący odrębnej od przepisów prawa cywilnego odpowiedzialności pracodawcy wobec osoby trzeciej. Uznaje się zatem, że art. 120 § 1 k.p. o tyle tylko wkracza w unormowania prawa cywilnego, o ile ustanawia wyłączną legitymację bierną zakładu pracy wobec poszkodowanej osoby trzeciej, nie określając ani podstawy prawnej roszczenia poszkodowanego, ani podstawy prawnej oznaczenia szkody, którą powinien zakład pracy naprawić przy zaistnieniu stanu faktycznego odpowiadającego hipotezie art. 120 § 1 k.p. Znajduje on również zastosowanie, w sytuacji gdy poszkodowanym - jak w rozpoznawanej sprawie - jest inny pracownik tego samego pracodawcy, w tym zatrudniony na podstawie umowy o dzieło (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1975 r., III PZP 5/75, OSP i KA 1976, z. 7-8, poz. 135, z dnia 7 czerwca 1975 r., III CZP 19/75, OSNC 1976, nr 2, poz. 20, z dnia 7 czerwca 1976 r., III CZP 9/75, OSNCP 1976 r., nr 2, poz. 20; z dnia 8 października 1975 r., V PZP 8/75, NP. 1977, nr 1, s. 119, z dnia 12 czerwca 1976 r., III CZP 5/76, OSNCP 1977, nr 4, poz. 61, z dnia 19 czerwca 1975 r., V PRN 2/75, OSNCP 1976, nr 4, poz. 70; z dnia 1 czerwca 1978 r., III PZP 6/78, OSNC 1978, nr 11, poz. 202, z dnia 16 września 1997 r., I PKN 261/97, OSNAPiUS 1998, nr 18, poz. 535 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1975 r., I PR 238/74, OSP 1975, nr 7-8, poz. 181 i z dnia 25 lutego 1975 r., I PR 302/74, i z dnia 25 lutego 2016 r., III CSK 115/15, nie publ.).

Osobą trzecią w rozumieniu art. 435 k.c. nie jest podmiot, którego zachowanie jest objęte ryzykiem prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład. Osobami trzecimi są jedynie podmioty, które stoją poza strukturą przedsiębiorstwa i nie są zaangażowane w jego działalność. W okolicznościach sprawy nie ma zatem żadnych podstaw, by przypisać Z. M. wyłączną winę, w sensie wyłączności przyczyny, jako czynnika sprawczego zdarzenia, z którego wynikła szkoda, skoro za wadliwą organizację pracy pozbawiającą poszkodowanego asekuracji ponosi winę również pracownik J. M., za którego odpowiada jego pracodawca (art. 430 k.c.). Ponadto względy bezpieczeństwa przy tego rodzaju pracach wymagają dokładnego nadzoru ze strony firmy świadczącej usługi leśne, a z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia wynika, że mimo zgłoszenia pracy w sobotę przez innego pracownika przedsiębiorstwa „G.” (K. P.) nadzór taki nie był

sprawowany. Sąd Okręgowy w tych okolicznościach przyjął, że zgłoszenie wykonywania pracy przez Z. M. i R. K. w świetle istniejącej organizacji pracy w przedsiębiorstwie „G.” nie spowodowałby uruchomienia nadzoru pracodawcy, a Sąd Apelacyjny kwestii tej w kontekście odpowiedzialności pozwanego J. M. nie rozważał. W konsekwencji zachowanie Z. M. nie mogło być kwalifikowane jako wyłączna przyczyna sprawcza wypadku, a jako przyczynienie się do powstania szkody (art. 362 k.c.)

Z przytoczonych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i w zw. z art. 398²¹ k.p.c. orzeczono jak w sentencji. Uchyleniem objęto również rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za drugą instancję (punkt II), mimo nie objęcia ich formalnie zakresem zaskarżenia w skardze kasacyjnej, wobec ich akcesoryjności w stosunku do rozstrzygnięcia o apelacji.